

Waglewski Fisz Emade, Na księżyc

wieczni chłopcy
myślą że to ich świat
ciągle ich świat
ze to wszystko należy im się
ot tak, ot tak

że na wyciągnięcie ręki
mają wszystkie zabawki
a twoje ręce będą oklaskiwać ich

niby dorośli
a w krótkich spodenkach
nie dostrzegli
że ich czas już dawno minął
dawno minął

moja córko
nie masz co ich się bać
nie masz co się bać
podskakują bo portkami trzęsie strach

zaraz im odbierzesz wszystkie ukochane zabawki
bo nie chcesz już dawno być pod ich parasolem

zamiast otwierać szampana
oni piją tanie wino
zaczynają przeczuwać że
ich czas już dawno minął

(ich czas
ich czas już dawno minął
ich czas, ich czas, ich czas
ich czas już dawno minął
minął
pa pa
pa pa pa)

nie wycisną jednej łzy
choć stoją pod ściną
zęby zaciskają by nie dac za wygraną
nie wycisną jednej łzy
choć stoją prze ściną
mówią wciąż o sobie
a ty na Księżyc chcesz wysłać ich
wysłać ich

(ich czas, ich czas
ich czas dawno minął
ich czas, ich czas, ich czas
ich czas już dawno minął
minął
pa pa
pa pa pa
pa pa
pa pa parapa pa
minął
pa pa
pa pa pa
pa pa
pa pa parapa pa
ich czas, ich czas
ich czas już dawno minął)